

Niszczą zepsute wędliny

Sprawa Constaru | Cały weekend sieci handlowe sprawdzały, ile straciły na wycofaniu ze sprzedaży wędlin firmy Constar. Na razie nie zdecydowały, czy zażądają odszkodowania

**KAROLINA BACA
WOJCIECH CIEŚLA**

Inspekcja Weterynaryjna zamknęła dział pakowania wędlin w zakładach Constar w Starachowicach. Szef firmy stracił pracę, dochodzenie w sprawie nieprawidłowości prowadzi policja — to efekty informacji „Rzeczpospolitej” i TVN o „odświeżaniu” zapleśniałych kiełbas i przedłużaniu terminów ważności wędlin w Constarze. Rada nadzorcza Constaru w specjalnym oświadczeniu deklaruje „pełną gotowość współpracy ze wszystkimi zainteresowanymi rozwiązaniem i wyjaśnieniem zaistniałej sytuacji”.

Tymczasem od czwartku, od ujawnienia wyników śledztwa dziennikarskiego, sieci handlowe w całej Polsce opróżniają półki z wyrobów Constaru. Jednocześnie tzw. komórki kryzysowe największych sieci handlowych zaczęły liczenie strat. Tesco, które ma 48 sklepów w całym kraju, ocenia wstępnie, że straciło ok. 150 tys. złotych. Straty mogą być jednak znacznie wyższe. — Dokładne dane będziemy znać we wtorek — mówi Wojciech Sokół, rzecznik Tesco. Dla tej firmy Constar był dość poważnym partnerem, dostarczał m.in. wędliny sprzedawane pod marką Tesco z napisem „jakość kontrolowana”.

Wojciech Sokół: — Zakład był regularnie audytowany. Nigdy nie wykryliśmy tam nieprawidłowości.

Straty liczą też inne sieci. — Nie jest to proste. Nasza firma nie jest zarządzana centralnie — tłumaczy Krzysztof Gajewski z dyrekcji E. Leclerc. Ze wszystkich 15 polskich hipermarketów E. Leclerc wycofał ok. dwóch ton wędlin i mięs wartych ok. 30 tys. zł. Jeszcze przez najbliższych kilka dni będzie trwało liczenie strat w marketach Albert i Hypernova, należących do spółki Ahold (190 sklepów w całym kraju).

• Czy sieci będą domagać się od Constaru odszkodowania za straty? Na razie żadna z nich nie podjęła takiej decyzji. Dopiero w tym tygodniu zarządy sieci handlowych zdecydują, co dalej z ich kontraktami z firmą ze Starachowic. Wycofane ze sklepów wędliny i mięsa zgodnie z decyzją głównego lekarza weterynarii będą zniszczone.

Sprawa Constaru bulwersuje również drobnych przedsiębiorców. — Wędliny z tego zakładu zawsze się świetnie sprzedawały, od początku roku sprowadzałam ich więcej niż poprzednio — mówi właścicielka jednego z warszawskich sklepów spożywczych (prosi o nieujawnianie nazwiska). Towar, który po informacjach o skandalu w Starachowicach zdjęła z półek, wart był ok. 400 zł.

Dziennik

Śr. nakład 264000 egz.

Zasięg ogólnopolski

